

Niemcy mieli 58 mld euro nadwyżki budżetowej!

30 lipca 2019

Od początku transformacji nie było jeszcze rządu, który wydawałby mniej pieniędzy aniżeli zdołał zarobić. Skumulowana wartość generowanego przez polityków deficytu budżetowego za lata 1991-2018 wyniosła 648,2 mld zł i – jak do tej pory – w całości była zasypywana kredytami zaciąganyymi przez Skarb Państwa. Nawet w ubiegłym roku, tak bardzo dobrym dla polskiej gospodarki, deficyt wyniósł 10,4 mld zł. W tym samym czasie Niemcy, których gospodarka rozwijała się znacznie wolniej od gospodarki Polski, zanotowały 58 mld zł nadwyżki!

Jeśli miałbym znaleźć jedno hasło opisujące politykę fiskalno-budżetową naszego kraju, jaka miała miejsce po transformacji ustrojowej, to bez wątpienia byłby to „deficyt budżetowy”, czyli sytuacja w której rząd wydaje więcej pieniędzy aniżeli posiada. Z oficjalnych danych za lata 1991 – 2018 wynika jednoznacznie, iż w tym czasie nie było roku, w którym rządzącym nami politykom udałooby się zbilansować budżet i nie przekroczyć limitu wydatków wyznaczanego przez ilość posiadanych pieniędzy.

Brakujące środki zawsze zapewniano tak samo – poprzez zaciąganie nowych długów, za których spłatę miałby być odpowiedzialny Skarb Państwa. A chodzi o niemałe kwoty. We wspomnianym okresie (1991 – 2018) skumulowana wartość generowanego przez polityków deficytu budżetowego wyniosła bowiem 648,2 mld zł. Nominalnie najniższy był on w 1991 roku – 3,1 mld zł. Najwyższy deficyt odnotowano w 2016 roku – 46,2 mld zł.

Nawet w ubiegłym roku, kiedy sytuacja gospodarcza naszego kraju była całkiem przyzwoita (nieustannie spadało bezrobocie, rosły dochody budżetowe, a wzrost PKB przekroczył 5 proc.),

politycy zdołali wygenerować 10,4 mld zł deficytu. W tym kontekście wynik budżetowy Niemiec brzmi wręcz kosmicznie. Otóż w 2018 roku nasz zachodni po raz piąty z rzędu odnotował nadwyżkę budżetową. Tym razem jednak wyniosła ona rekordowe 58 mld euro! Co istotne – tak gigantyczną przewagę dochodów nad wydatkami udało się tam osiągnąć w warunkach zbliżającego się spowolnienia gospodarczego (wzrost PKB wyniósł zaledwie 1,4 proc.).

Gdyby w 2019 roku udało się w Polsce zamknąć budżet na poziomie 10 mld zł deficytu przy jednoczesnym wzroście gospodarczym rzędu 4 – 4,5 proc., to byłoby cudownie. Niestety, weekendowe zapowiedzi dotyczące wprowadzenia 500+ na pierwsze dziecko oraz „trzynastki” dla emerytów powodują, że deficyt nie tylko nie utrzyma pułapu 10 mld zł, ale wręcz istotnie wzrośnie. Wszak realizacja programu 500+ na pierwsze dziecko pochłonie przez 6 miesięcy (od 1 lipca do 31 grudnia) dodatkowe 8,5 mld zł, a koszty związane z „trzynastkami” dla emerytów to wydatek na poziomie 11 mld zł. Przy sprzyjających okolicznościach (np. ekstra dochody NBP) deficyt budżetowy w 2019 roku wyniesie zatem 25 – 28 mld zł. A to oznacza kolejny pakiet kredytów do zaciągnięcia, których obsługa w perspektywie kilku kolejnych lat może kompletnie rozbić finanse naszego państwa.

Na podstawie: [Forbes.pl](https://forbes.pl), [Twitter.com](https://twitter.com), [Stooq.pl](https://stooq.pl)

Źródło: [Niewygodne.info.pl](https://niewygodne.info.pl)